

INSTRVKCYA

RZYMSKA,

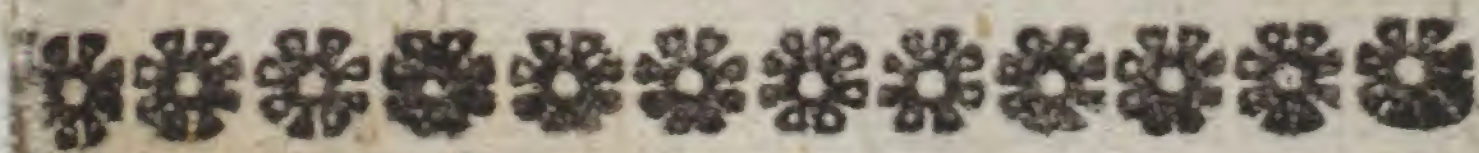
ABO

POSTĘPEK PRAWNY,
• SĄDACH, PROCESSACH,
Iako mają być formowane
y wydawane przeciw Cza-
rownicom, y różnemi
Zabobonami bawia-
jącym się, abo po-
deyrzanym.

*Z Dozwoleniem Urzędu Ducha-
wnego, do Druku podana*

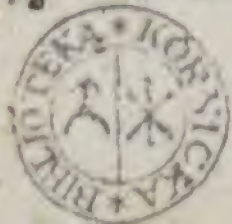
y teraz piąty raz przedrukowana,
Roku Pańskiego

1 7 2 8.



• POZNANIU,
w Drukarni Akademickiej.

SAmo doświadczenie nás uczy, że wielkie błędy trafiaią się często, w processach sądowych, przeciw Czarownicom, *abo tylko potwarzonym*, co jest przeciwko sprawiedliwości, y przeciw niesłusznie oskarżonym, tak dalece że na Kongregacyi Generalney, *Sacra Romana Inquisitionis, adversus Hereticam pravitatem*, przez czas długi doznano tego, y iasnie wywiedziono błąd w tych sprawach, iż ledwie był który Proces prawny dobrze wywiedziony, y owszem częstokroć dano náganę Sędziom, iż bez potrzeby męczyć, więzić y różnie trąpić, ludzi niewinnych kazali: a w Processach swoich, spósobow nieprzystoynych zażywali, oskarżonych źle wypytywali, z małej okazyi y lekkiej, ná męki wydawali, ná śmierć niewinnych skazo-



128458

nych skazowali. A przeto aby tłumienienia swego Sędziowie y Inkwizytorowie nie zawodzili, i ostrożnieyszemi, y pilnieyszemi byli, niech te punkta, y uwagi przed oczyma mają, które są niżej wypisane, y pilnie rozważają.

Corpus delicti seu crimen habeatur.

Pokazać co się z tego stało, co zą grzech

Błąd nayprzednieyszy w tym jest, gdy Sędziowie bårzdo skwapliwi, ná męki oskarżone osoby podają, nie mając pokazanego iawnego iakiego złego uczynku; a według prawá, nie godzi się do takich Sądów, y Processów, y ządaniá mąk przystępować, ażby się występpek iawny wydał, ten który oskarżył wywodami słusznemi pokazał to, co jest złego, y kto w tym przewinił.

Choroba pospolicie przypada ná człowieka, nie z czarow, ale z innych przyczyn.

A 2

Pilno

Pilno trzeba wyrozumieć z lekarzow która jest przyczyną choroby, aby niewinnych niepotwórzano, z domysłu o ludzkiej chorobie, boć ludzie umierają nie dla czarow: uważyc okoliczność choroby, y to wszystko włożyć w Proces. Nieumiejętni Lekarze nie mogąc wyrozumieć okoliczności, y przyczyn choroby iakiej, składają na czary: a ktorzy są w nauce lekarskiej dobrze ćwiczeni, gdy im opiszę kto chorobę, chociaż chorego nie widzą, tedy dochodzą która jest przyczyną choroby. Trzeba też wypytac domowych, z iakiej przyczyny, y kiedy choroba przypadła. Jeżeliby Lekarze umiętni uznali, iż chory, z czarow zadanych zachorował, tedy Sędzia już bezpieczniey może przystąpić do Inkwizycyi przeciw oskarzoney osobie.

Sędzia nie ma być skwapliwy roszkazując

zując brać do więzienia osobę oskarżoną, pierwey czynić potrzeba wypytanie, znaki, y okoliczności uważając, y dowody, że ta osoba to uczyniła, albo groziła się uczynić.

W domu oskarzoney osoby, y podejrzanej pilnie oglądać rzeczy, y złożyć świadkom wiary godnym, y Pisarzowi miyjskiemu. Bywa to że źli sąsiedzi podrzucają znaki iakie, do czarow podobne, aby tym sposobem wdali w niebezpieczeństwo tych, na ktorych się zawaśnili.

A nie tylko spisować te rzeczy ktoreby były ku skardze służące, ale też ku wybawieniu, osoby oskarzoney, iakowe rzeczy są, *Obrazy rozne. Koronki, Officia do modlitwy y inne rzeczy, y Książeczki nabożne, święcone palmy, Kadzidło, świece, zioła.* A jeżeli naydą olei, albo iakie tłuste, niech z tego nie potwarzają, iakoby te rzeczy, miały

ły służyć do czarowania: podobno
do inſzey potrzeby, i tuſtości ſa za-
chowane, uważyc potrzebę, y pytać
ſię ludzi uważnych, i akie ich w tey
mierze zdanie.

Rzeczy zwinione w ſozku, nie ſa
znaki Czarow, albo igły należione.
Bywa to, iż kto naydzie w poſcieli
kłębki i akie, albo zwinienia, albo
igły, y zaraz głoſzą, i akoby były zná-
ki czarow, czym ſię bardzo mylą
ſkwápliwi, bo z pierza kłęby ſię
czynią, nayduią ſię y igły bo gdzie
ſa białołłowy, takowe nayduią ſię
rzeczy. *Może toz też y diábel pod-
rzucić co takowego aby zaſzkodził, y
wdał w podeyrzenie Oſobę i aka.* Wi-
dziano pod czas, że gwoździe, y igły
wyrzucali opętani, a rzecz niepo-
dobna, aby to człowiek, miał w ſo-
bie. Ale zomomienia y oſzukania
Czartowskiego, tak ſię oczom lu-
dzkim bydź zda:zkąd obaczyć mo-
że Sędzia, i ako má być oſtrożny,
aby

aby lekkomyślnością nie był od
Czarta oſzukany.

*Ludzkie mowy, y udania opętanych, nie ſą
godne wiary.*

Z Wykli nie oſtrożnie Exorci-
ſtowie, wypytywać opęta-
nych, z i akiey przyczyny Opę-
tałś tę oſobę, ieżeli z czarow y która
oſoba czarownica. Odpowiada czart
oćiec kłamſtwa. iż w potrawie, al-
bo w nápoiu, od tey oſoby, wſze-
dłem tu, podany; y tak miánuie
kto podał, kto czary zádał, aby tak
zwiodł y ludziom niewinnym ſzko-
dził, fałszywym powołaniem: Z
tąd trafiało ſię rożnych czáſow, że
Sędziowie czynili Proceſſy przeciw
obwinionym, przez ſwiadeſtwa
czartowskie, co zgániła *San: Congre-
gatio Romana*, tym, ktorzy tak-
owe Proceſſy czynili.

Niektorzy ſądowi rozumieją, iż
kázdy opętany ieſt z czarowania,
w czym ſię bardzo mylą. Trafia
ſię iż kto ieſt nieprzyiązny oſobie

opętaney, albo iaką chorobą zło-
zoney, to zmawiaią na niewin-
nych mówiąc. *Nikt in/zy tego nie*
uczynił, tylko Td, albo Ta osoba, w
czym wielki błąd, gdyż opętanie,
może bydź z dopuszczenia Boskie-
go, nie z czarow. Toż rozumieć
o in/zych przypadkach, szkodach.
Bywa też y to, że ludzie zmyślają
iż są opętani, w czym siebie nay-
przed, a potym wielu zawodzą.

*Zła też sława, albo ogłoszenie osoby o czary iá-
kim jest dowodem*

Wielce sobie nie ktorzy ważą
powieśc, z ogłoszenia iakiey
osoby, mówiąc: *Nie darmo*
ludzie pawiadaia że jest podeyxrana a
toż jest y przedtym była powołana,
a pospolicie mówią o starych Niewia-
ściach, szpetnych na twarzy.

Takie ogłoszenie, ieżeli nie
masz in/zych dowodow, nie jest
gruntowne, dla tego wypytywać
pilno potrzebą, y szukać pewnego
świadcetwa, z kąd wyszło osoby
tey osławienie.

Sortilegia

Sortilegia, & incantationes possunt
esse sine Apostasia formali. *Sortile-*
gium, albo wrozenie iakie, iakoby
ku czarowaniu służące, wzywianie
także y zażywanie gusłow, może
bydź bez Apostazyi albo odstąpie-
nia od Wiary, zacząym nie sądzić
takowey za czarownicę.

Białegłowy skłonne są do *zábobonow*
ktorych ieżeli zażywają aby czary
odwrociły, albo żeby wolą cudzą
na co nakłoniły, miłość, y przyiaźn
ziednały, takowe niewiały, sąc w
prawdzie podeyxrane nieco w A-
postazyi, iednak nie są właśnie od-
stępami od Wiary y czarownicá-
mi, *ale tego dobry Sędzia, gdy Proces*
formuie, przeciw takowey niewieście,
ktora się do takowych zabobonow uda-
ła, y na się wyznała, abo icy do wie-
dźiono, niech nierozumie, aby była
właśnie czarownicą, y od Boga od-
stępnicą: potrzeba tedy, aby iej
pytano, ieżeli *Pačum* abo znowę

As

miała

miała z diabłem, według tego, iako się niżej namieni. Niechże tedy Sędzia zapewne wie, iż takowe wzywianie, wrozenia, zabobonow, y słowmowienie, szeptanie może bydź bez odstępowania od Bogá, z dworności tylko, ciekawości, z chciwości wiedzenia *nie czynia własna czarownica*, a pod czas dla mąk wielkich, muszą niewiały zeznać że są czarownicami chociaż nie są takowymi. Potrzebuie tu Sędziá osobliwego oświecenia od Páná Bogá, y uwagi wielkiey, á nieskwáplivosti, • co Páná Boga prosić potrzeba *częstokroć*.

Te które są obwinione, niech nie będą pospołu ále w osobności.

I Le być może, oskarżone o czary, albo o wrozenia, szeptania, albo iakiekolwiek gusła, y zabobony, niech w iednym więzieniu nie będą; áby się nie zmawiały *z kąd rozne by trudności nastąpiły*, á ten który ich strzeże, niech w nie
nie

nie wmawia, do czego by się przyznać miały, bo częstokroć bywa, że tak námowione, y obietnicami wybawienia pocieszone wyznawaia to o czym áni się im nie śniło. A Sędziowie niech ich nie wypytywaią inszego czasu o to o co są oskarżone, tylko pod czas sądu.

Jaka má bydź Inkwizycya przy Torturach na mękach.

Z Adnych osob nie námieniać, áni ich námawiać iakoby miały odpowiadać, ále ná przodku ich pytać, ieśli wiedzą dla których przyczyn są oskarżone, y wladzone. Potym ieśli miały nieprzyiaźni z roznemi ludźmi, y z kąd pochodziły takowe rozroznienia, y gniewy?

Możesz ich spytać, co ich za życie, y obcowanie było, iak często spowiadały się y komunikowały.

Iakowych Spowiednikow miały? o takowe y podobne rzeczy pytać trzeba, aby się kondycya ich, y
stan

stan życia pokazał. Jeśli umieją
jakie zabobony, y dla czego to czy-
niły, od kogo się nauczyły? kto im
to czynić kazał? Jeśli by się zapie-
rały, nie ná się nie powiadaiać, mo-
że im powiedzieć, iż są w Proces-
sie, skargi na nie założone, y że są
ná to, pewne świadectwa.

*Dać im też potrzeba Patrona ia-
kiego. ex Officio*, aby znaydował słu-
żną, y według dobrego sumnie-
nia, obronę obwinionym.

Dać im też czas do rekolekcyi, y
rospamiętywania, zwołać luryłtow
y ludzi uważnych do rady, y wy-
powiedzieć im, co się dzieie, y ia-
koby sobie postąpić? jednak nie
powiadaiać osob, ktore na nie ska-
rżyły, y świadczyły.

Niech będą dwa Procesy, *pro*
et contra, nie tylko przeciw oska-
rżonym, ale też, y ná obronę
ich, gdy się co pokáže, czymby
wymowione być mogły, y za nie-
win-

winne pokazane. *Sacra Congrega-
tio* te słowa kładzie: *non devenia-
tur ad torturam, nisi consilia Con-
gregatione, ad quam mitti debeat co-
pia integri Processus, tam defensivi,
quam offensivi, et quando videretur
iudicibus cum voto sua Congregatio-
nis; sine difficultate ad torturam
deveniri posse, quia iudicia essent ur-
gentia, adverteatur ne in ipsa Tortura
interrogentur inquisita, de delicto in
specie, quod pretenditur.*

Nie w ten czas pytać obwinioną
o grzech albo czary, gdy jest ná
mękach: ale przed skazaniem ná
męki, przełożyć im wprzód z Pro-
cessu świadectwa ich występku. A
pod czas męki, to im tylko mówić
aby prawdę powiadały o tym o co
ich pytano.

Jeśli poczną przyznawać się do
czego, niepowiadać im nic do mo-
wienia, ale tylko napisać co mówią
w pospolitości o prawdzie w dal-
szych, y następujących rzeczach.

Tortura iaka ma bydź,

Nie ma bydź męka z iakim ciężar-
rem przydanym do nog, ale
proste podniesienie na kato-
wnią powroza, abo inšzy sposob
prošty, a niekręcenie powrozem,
przydaie te słowa *Sacra Congrega-
tio Romana: non sunt faciles judi-
ces ad repetitionem Torturae, nisi cau-
sa sit gravissima, quo casu, jam erit
consufenda Sacra Congregatio, ut di-
ctum est.* A na iey mieyscu ieſt U-
rząd Duchowny, w kaſdey Prowin-
cyi, ktorego ſię radzić ieſzeli trzeba
powtorzyć *Torturam*: co bez wiel-
kiey przyczyny bydź nie ma.

O goleniu włoſow żadną miarą nie pozwalać.

YTo zły dowod, iż pociągnięta
nie płacze gdy ieſt na mękach,
dlá tego niech nieuwodzi Sę-
dźiow takowe nieplakanie. Nad
godzinę nie má bydź dłuſzey Tor-
tura, y todlá wielkich znákow, y
przyczyn powaſnych godzinę trwa
męká, á na koncu męczenia, y wy-
pyta-

pytania, napiac czas przez ktory
męczono.

*Z temi iako począć ſobie, ktore ſię przyznały. Tra-
fia ſię czasem, iż dla boiaźni mąk, albo inšzych
przyczyn, y reſpektow nieprawdę mowią.*

Pilnoſci wielkiey w tym potrze-
bá, gdyby niewiaſty przyznały
Apoſtazyą, ábo odſtąpienie od
Boga, á przyſtąpienia do diabła, y
ſe przy bieſiadach, y igrzyskach
były diabelskich, ktorego grzechu
dowieſć nie możemy, tylko przez
ſame uſta białychołow, gdy ſię do
tego przyznawali. *Takowym Osobom
nie trzeba podrzucać ſłow żadnych,
ale tylko, aby ſamę rzecz wyznały, y
iakim ſposobem do tego przywiedzione
ſa, y ktorego czasu?* y okolicznoſci
wſzyſtkie wyrozumieć, bo takim
ſposobem uznamy, ieſzeli ieſt *vera*
Apoſtazyą, odſtąpienie od Boga, y
ieſzeli przybywały na igrzyska dia-
belskie, w czym ieſzeli błąd iaki bę-
dzie, y niepodobienſtwo w okoli-
cznoſciach, to teſz wyznanie nie-
wiaſt

wiało nie będzie prawdziwe, albo-
wiem dla boiaźni mąk, albo w tę-
sknieniu więzienia, zmyślają się
bydź czarownicami, y odstępnica-
mi od Boga, y fałszywie zeznawa-
ją, iakoby na igrzyskach diabel-
skich bywały. *W ten czas Sędziowie*
utrzymać się mają od mowy, aby nie-
ustracali wypytania, y trzeba aby te-
go zapomnieli, co w infzych Autho-
rach, o tym czytali, albowiem do-
świadczone, iż gdy podawają we-
dług tego, co wyczytali, wielce
obwinionym szkodzili.

Mowy nie przyjmować, ani
świadeństwa tych, którzy, albo kto-
re wyznawają, y powoływają za
sobą drugie mówiąc: *y ta była ze-*
wna na gorze na igrzyskach, na ban-
kiecie czarownskim? bo to pospoli-
cie bywa przez illuzję y omamie-
nie czartowskie, co jest przeciw
sprawiedliwości, tak obniezione
potępiać, y Proces z omamienia
for:

formowany powagi swej, y pe-
wności mieć nie może.

Wypytywania iakie były, trzeba
w Processie położyć, y jeżeli im co
namieniono, aby wyznały, y ieśli
się czują do tego, albo owego.

Takiego namienienia, strzedz się po-
trzeba, bo niektorzy źle czynią, gdy
na takowe namienienia niepotrze-
bne każą pisać. *v. g. Ad opportu-*
nam interrogationem respondit.

Uważać też potrzeba Osobę która obnosi y skarży
na drugie.

Wiele Sędziów formułą Proces,
a nieuwaga pierwszego Pro-
cessu iaki sąd pierwszy był y z
iakich przyczyn, albo okoliczności,
co za początek tego, albo też tak
zaraz poczynają Proces.

Cum ad aures devenierit, &c. Albo
też *Pracedente fama publicâ &c.*
Niech się Sędziowie strzegą, takie-
go Processu, a zaraz na początku,
niech uważą co za osoby oskarży-
ły tę niewiastę, y co na przodku
B powie:

powiedziały, y do ich wizu taka
wieść, o czarowaniu przyšla, y to
wszystko włożyć w Procesá nie o-
puszcząc.

Zaduśenie dzieci, y śmierć przypadá bez czarow.

I Est zakazanie, aby Mámki, y Mat-
ki, dzieci nie brały do łóżká
swoiego, bo zaśnąwszy, mogą
zaduśić dzieci, y to się pod czas
przytráfia, á nie idzie zátym, aby
to czarownica uczyniła, y uduśiła
ktorá potwarż wielu niewinnym
szkodzić może. *Niech się strzega*
takomstwa Panowie Sadowi, ktorzy
máią to ná myśli, y ná to ciągną,
aby pieniądze y inſze podárunki
od obwinionych wzięli.

W R Z Y M I E,

w Drukarni, Rev. Cam. Apost. An: D. 1657.

*Ná objaśnienie wzwyż opisaney instrukcyi, wy-
dány był Proces przez Kujáwską, y Pomorską,
Diecezją, od Iáśnie Oświeconego I M. X. KA-
ZIMIERZA ADRYANA CZARTORY-
SKIEGO, Xiążęcia Klewáńskiego, Biskupa Ku-
jáwskiego, Roku P. 1669. Cujus Tenor talis est.*

*Wszystkiemu Duchowieństwu, iakżé
y Pospol-*

*y Pospolsztwu náſzey Diecezýey Ku-
jáwskiej, y Pomorskiej, zdrowia od
Pána Bogá.*

Z Częstego doświadczenia, y lu-
dzi mądrych, y pobożnych
świádectwá, z piśmá Dokto-
row rożnych, náwet z Informacyi
Rzymskiej, wydáney ná formo-
wanie Processów, o czarownicách,
Roku P. 1657. náuczyliśmy się, że
wiele w takowych Processach,
przećiw czarownicom wydanych,
wielce iest błędow, tak dalece, iá-
ko też mowi Instrukcyá Rzymská
ledwo kiedy doświadczone, aby
był słusznie formowany takowy
Proces, zkad pod prætextem spra-
wiedliwości częstokroć zawáśnie-
nie prywátne, y zemłzczenie obrá-
zy swoiey, y wielkie niewinnych ob-
ciążenie, znáyduie się.

Wiele bowiem Sędziów, ktorzy
ládaiákie udanie, i oskarżenie przyi-
muia, iakoby tey, álbo owey cho-

roby przyczyną były białegłowy
oskarżone, y przypadki różne, abo
szkody, na nie kładą; zaczym na
męki niesłuszne, y na śmierć Pro-
ceſsy zle formują.

Częstokroć przypada chorobą z
pijaństwa, z nieczyistości, z potraw
złych, abo zbyt nie zażywanym,
ztaąd pochodzi o różnych ludziach
suspicya, domniemanie, że ta, ál-
bo ową osobą oczarowała; więc ją
wziąć więzić, na wodę puścić, z o-
pętanych wypytywać ktore osoby
fałsz podlegają. Bywa y to, że oska-
rżonym osobom nie dopuszczają mieć
obronce, Patrona, czego każdemu
prawo przyrodzone nie zabrania,
y każdemu wolno się bronić nie-
winność swoją wywieść, pokazać.

Niektorzy dozwalając wpra-
wdzić iakoby obrony; ale na sercu
mają, żeby tę osobę strącić, a wy-
wody niewinności zagaścić, dla tego
w dekretach, nie namieniają o tych

wywo-

wywodach, aby złość swoją, y zaiá-
dłość pokryli: y tak bez słusznych
wywodów podają na ciężkie męki
w czym wielkie błędy bywają.

I. *Rozumiecia niektorzy, że samo
ostawienie osoby dostatecznym jest wy-
wodem*, aby tak oskarżone, podane
były na męki Czarownice, jeżeli
się prawdziwie naya, tedy są lu-
dziom nieprzyjazne, y głównie
szkodzić chcą niewinnym, kłama-
jąc, iako corki y oblubienice oycá
swego kłamce, Diabła, ktory omą-
mi ich, y oszuka, gdy rozumieją, że
były w Pałacach, na biesiadach,
między różnymi osobami, a w sa-
mej rzeczy, nic tego nie było.

2. *Nie dopuszczają oskarżonym
appellować do inſzego sądu, od ich
dekretów, zaczym takowe dekre-
ta nic nie wazą, gdy takowa zay-
dzie appellacya.*

3. *Nowy sposób Tortur abo mak
wymyślają, nie według prawa, gdy
B. 3 długo*

długo na mękach przetrzymują, y okrutnie, ciągnąć każą, aż wyzna męczoną występku, y winę, bądź prawdziwą, bądź fałszywą, *nieszukaia takowi okrutnicy prawdy*, ale żeby to przyznały co u siebie mają w głowie, y tym sposobem wyćiskają przyznanie występku, a takowe wyznanie przymuszone, za rzecz prawdziwą mają, y nieomylną, za czym niewinnych tracą.

4. *Rzecz też niestusza*, gdy na torturach będących, o drugie osoby pytaią, y niektóre mianują, y tak długo trzymać każą na mękach aż którą potwarzy przymuszona niewiaśta, a ieśliby odwołała, tedy znowu męczyć każą, aby potwierdziła fałszu, a tak niemasz sposobu do odwołania. A ieśliby już na stoście drew będąca, dla sumnienia odwołała, tedy takie odwołanie za nieważne sędziowie mają. Otrzebażby dać wiarę, idącemu z tego świata

świata, bo się do Sądu Bożego przybliża, y tak błąd za błędem idzie, gdy powołane z boiaźni mąk od przeszłych niewiaśt, drugie męczyć każą, a te zaś powołane z boiaźni mąk, trzecie niewiaśty powoływają, potym i czwarte, potym piąte, y dzieśiąte, y tak wiele wsi wypalą.

To pewna, gdyby samego Sędziego, abo Zonę jego na mękach rościągniono przyznaliby się, i drugichby powoływali.

5. *Niezbożnie czynia*, ktorzy bez nowych znakow, y dowodow, Tortury powtarzają, albo też prześlawszy trochę, znowu ciągnąć każą, teni jest okrucieństwa ludzkiego wynalazek, y mają to sobie za iedną Torturę.

6. *Niezbożnie czynia*, ktorzy osoby umarte, z ciężkich mąk, w więzieniu, *nie dbaia pochować na ziemi święconey*, chociaż niedowiedziono,

czarówania *dle pod szubienicą po-
grześć każą*, osobliwie tego złego
początek iest, iż ludzie pod czas pro-
ści sądzą, a takowa sprawa iest tru-
dna, prostackom zlecać iey nie trze-
bą, takowi podobni są tym o kto-
rych mowi Paweł S. *1 Tim. 1. Volen-
tes esse legis doctores, non intelligentes
neq; quid loquuntur, neq; de quibus affir-
mant. Ma. trudności smoję sprawa ta-
kova* y co się zda czarowanie, to
może bydź z przyczyny przyro-
dzoney. Z takiey nieumiejętności
prostackow poznać, iaka sprawiedli-
wość iest w Dekretách, ktorzy nie-
umiejętnym sądy trudne zlecaią,
albo też nie przeszkodzą złemu bę-
dąc powinni przeszkodzić; *wespotz
Sędziami grzeszą.*

Tę wiadomość mając, a chcąc
zabiegać zgubie, tak wielu ludzi; y
żeby nie ktorzy krwie niewinney
przyczyną nie byli, tedy według u-
rzędu, y powinności naszej, to po-
stania-

stanawiamy, y sporządzamy: Ponie-
waż Exorcistowie, albo raczey złe
używaiący Exorcistow, przyczyną
błędow tych, albo pōd czas, niecho-
waią csposobu od Kościoła S. opifa-
nego, ale swemi wynalázkami, figur
używaniem, y iákimsi szemraniem
dochodząc czarow; udáią iż mogą
doyść czarow, y poznać ie: dla tego
sposobow yobrzádkow niezwyčaj-
nych, w łáźniach, w izbách, łosz-
kách szukáią, o ktorych rzecz się mo-
że co Święty Paweł nápiśał: *Univer-
sas domos subvertunt, docentes quae
non oportet, turpis lucri gratiá
ad Tit: 1.*

Chcąc tedy to złe wykorzenić
używánie Exorcismow, ktore Ko-
ściół świątobliwie postanowił, y
złego używánia nigdy nie przyimo-
wał: dla tego *in virtute sanctae obedi-
entiae*, rozkazuiemy, áby nikt Ex-
orcismow w naszej Diecezyi nie
odprawował, bez dozwoleńia ná pi-
śmie

śmie máiącego, y otrzymanego pod
kłatwą, ipso facto incurrēdæ.

A ieżeliby się takowy przestęp-
nik ziawił, obowięzuiemy násum-
nieniu Plebanow, takowego prze-
stępniaká aby odnieśli do urzędu Du-
chownego. *Nad to roskazuiemy* ogło-
ścić pospolstwu, dla wiadomości Pá-
ráfiánow.

A gdyby niechiął bydz posłusznym
Exorcistá, tedy takiego, zażywszy
pomocy Pánow świeckich, przed
urząd nasz Duchowny przyprowá-
dżic, do Wielebnych Dziekánow,
álbo ich Námiestnikow pozwalamy.

Sędziom zaś ktorymkolwiek w
naszey Diecezyi będącym, zakazu-
iemy, aby z samego odnieśienia, y o-
skarżenia, álbo osławienia, bez in-
szych dowodow, nie podawali ná-
męki osob.

Ná wodę włożeniá, y probowa-
niá, tak iáko Kościół święty, da-
wno zakazał, tak y my teraz zaka-
zuiemy

zuiemy, także násamych powieści
opętanych, nie podawali żadnych
osob do więzienia.

Nád to postanáwiamy, aby De-
kretu ná męki nie wydawali, ale
wprzód do nášego urzędu Proces
y wszystkie Inkwizycye podáli, á
władzy nászey, sobie nieprzyznawa-
li, ponieważ w Statucie Koronnym
Roku P. 1543. Prawo iestło tym-
postánowione iż *sprawy strony Cza-
rownic y gusłow, do urzędu Ducha-
wnego*, y iego uznaniá należą.

Zaprawdę zły zwyczaj, prze-
ciwny zawziął się, gdy w te sądy,
świeccy ludzie wdawaią się, kto-
rzy tych spraw uznać dobrze nie
mogą.

Ták się wielom błędom zábie-
ży dla ktorych ludzie giną, iáko
gdyby kto chciął nie ostrożnie ką-
kol wyrywać wszystkęby pszenicę
popłował, y powrywał, biorąc nie-
winnym, y sławę y żywot.

A żeby

Ażeby grzech wielki czarowania nie był bez kárania, czego też y my niechcemy, wolno urzędowi świeckiemu po pilnym wy-pytywaniu, y od Theologow zgromádzonych ná to rezolucyi, przed urzędem naszym duchownym, ieżeli występki uznaje bydz czarowaniem własnym, czyli też nie jest albo też same gusła, y próżne rozumienie, y zawiedzenie, przeciw takowym według opisanía praw, postąpić y karać według przewinienia.

Niechże o tym wiedzą Sędziowie ieżeliby przeciw temu zakázaniu naszemu czynili, tedy miało spráwiedliwości, wielkąby niespráwiedliwość, y niezbożność popełnili, y wpadliby w klątwę *Lata sententia.*

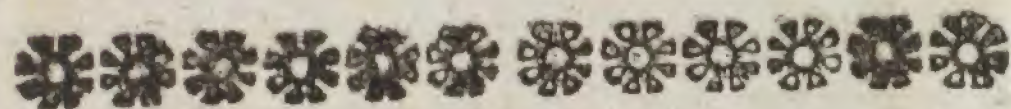
Ktore roskazanie, aby zachowane było, doyzrą tego Plebani, y do urzędu naszego doniosą, ieżeliby się
kto

kto roskazaniu naszemu sprzeciwił!

Zyczymy náostátek, y nápominaemy wszystkich Sędziow, ktorzy mają zarliwość świętey spráwiedliwości, áby według powinności swoiey karali grzechy, iednak nie tájemne, y nie doświádczone, y ktorých trudno dowodzić! ále tylko iáwne, ktore každemu idą w oczy: náprzykład; zaboystwa iáwne, kradzieństwa, wydarčia, y oszukiwania y gwałty, zdrády w kupiectwách, w rzeczach do odziewania, albo pozywania, náleżytych. Cudzołóstwa także, obciążenia ubogich, pijanstwa, swiát nieświécenie, potwarzy, y tym podobne: *szpetna albo wiemy nie przystoyna rzecz jest*, opuściwszy iáwne grzechy, pytáć się o tájemnych, y męczyć podeyrzane bez dobrego wyvodu. To sporządzenie Listow naszych, áby do wiadomości wszystkich przysto roskazujemy, Wielebnym Xięży
Dzie-

Dziekánom, áby przez zwyyczajną
Kursoryą obwieszczono, y ogłoszo-
no, y nádrzwiách Kościelnych przy-
bito, dla pámieści dłużzey : Ná co
się włásną ręką, dla lepszey wiary
podpisuiemy, y Pieczęcią zapie-
czętować kazáli.

CASIMIRUS FLORIANUS CZAR-
TORYSKI, Episcopus Vladislavien:
& Pomerania.



Sędziow Pan Bog napomina.

Ecclesi: 10.

Sędzia mądry, będzie sádził lud
swoy, á przełożenstwo rostro-
pnego, stałe będzie.

Jaki jest Sędzia ludu, tacy też
słudzy iego.

Aiáko Przełożony Miałtá tacy y
mieszkcancy w nim,

Krolestwo bywá przeniesione od
národu, do národu, dla niesprawie-
dliwości, krzywd, y potwarzy, y
rozmaitych zdrad. **A**

A náu takomego nie maiz
gorszego, nic nie jest złośliwszego
iáko miłować pieniądze, bo ten, y
dużę swoię má przedaną. *Sap: 6.*

Nádstawiaycie uszu, wy ktorzy
władniecie ludem, daná jest wám
władza od Pána, ktorzy wás pytać
będzie o uczynkach waszych że nie
sádziliście sprawiedliwie.

Nayfroższy Sąd będzie tym kto-
rzy są Przełożeni, bo mále otrzy-
máią miłosierdzie, ále Mocarze,
mocne męki ćierpieć będą.

Ktorzy będą strzedz sprawiedli-
wości, Sprawiedliwie będą uspra-
wiedliwieni.

K O N I E C.

